

**XXXI - r. istnienia.**  
 Redakcja i Adm.  
 Al. Kępczyski 41  
 Telefon 28  
 Konto P.K.O. 60594  
 Red. przyjm. od 5-6

**1928**

**20 gr.**  
 PRENUMERATA  
 w łodzi:  
 Mies. z dost. ilust. 4.50 gr  
 6 m. z dost. 20 gr  
 Z przesł. poczt.  
 Mies. z dost. ilust. 5.50 gr  
 Należność pocztowa  
 opłacona ryczałtem

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron

# ROZWÓJ

Sobota, 22 września

№ 262

## Po porażce w Genewie.

### Groźne „memento” dla polskiej dyplomacji.

Pierwszy okres rozmów kanclerza Müllera z 5 państwami koalicji (ani Francją, Anglią, Belgią, Włochami i Japonją) doprowadził do tego, że

sprawa opróżnienia Nadrenji stała się przedmiotem urzędowych rokowań. I już dziś można powiedzieć, że socjalistyczny rząd niemiecki wykazał bardzo wiele zrzeczności w staraniach o uzyskanie tego, czego nie mogły zdobyć rządy poprzednie.

Ażeby zrozumieć doniosłość korzyści niemieckich osiągniętych podczas ostatniego pobytu kanclerza Müllera w Genewie, wystarczy przytoczyć dwa zdania „Vorwärts'u” (nr. 44), które doskonale ujmują położenie. Organ socjalistycznego rządu pyta i odpowiada:

— „Czy był w Niemczech taki człowiek, któryby uwierzył, że Hermanowi Müllerowi uda się w przeciągu kilkunastu dniowego pobytu w Genewie

usunąć z obsadzonego obszaru 65,000 żołnierzy przy pomocy przemówień i rozmów? —

Obecny rząd Rzeszy jest tym jedynym rządem, który z pełną odwagą zażądał całkowitego opróżnienia Nadrenji ze względów prawnych, moralnych i politycznych.

Rząd uzyskał też to, że urzędowe rokowania w sprawie żądań niemieckich

rzeczywiście się zaczęły”. Z doniesień dziennikarskich wiemy, że już teraz mówi się łącznie o odszkodowaniach i o Nadrenji.

Jest to rzecz całkiem oczywista, ponieważ wprowadzenie wojsk koalicyjnych do Nadrenji było niejako rękojmią, że zobowiązania pokojowe zostaną przez Niemcy całkowicie wypełnione,

a wiadomo wszystkim, że do tych zobowiązań należą też ogromne odszkodowania wojenne.

Dodać też musimy, że w 1929 r. Francja ma spłacić Ameryce

około 80,000,000 funtów szterl. (czyli: 3 miljardy 460 milionów złotych) wskutek czego rządowi francuskiemu

potrzebny jest dopływ większych ilości zasobów pieniężnych.

Dla zewnętrznych pozorów ma być utworzona „nadzorcza komisja”, która będzie rzekomo śledziła zbrojenia niemieckie w okolicach pogra-

nicznych, przylegających do Francji i Belgii. Ktoby sądził, że jest to wystarczające, temu należy przypomnieć,

że po usunięciu z Berlina międzysojuszniczej stałej komisji badania zbrojeń niemieckich — zapowiedziano utworzenie takiej komisji, gdy się okaże... potrzeba.

Nowa „nadreńska” komisja ma się tem różnić od innych, że będzie „obustronna”. Nie tylko Francja będzie mogła wnieść zażalenie na Niemcy, ale i

naodwrot: Niemcy również mają otrzymać prawo oskarżenia Francji, gdy się okaże... potrzeba.

Zapytajmy teraz o to, jak jest udział Polski w tych wszystkich rozmowach, rokowaniach i ugodach na przyszłość?

Bardzo znamienne i wystarczające wyjaśnienie tego pytania znajdujemy w socjalistycznym „Vorwärts'ie”, który ma dobre informacje od samego kanclerza. „Vorwärts” (nr. 441) wyraźnie stwierdza:

— „Jakkolwiek w stosunku do komisji (nadzorczej) różne mogą być zamiary rządów zainteresowanych — to jednak wszystkie są całkowicie zgodne w tem, że komisja, jako róż-

noważnik wcześniejszego usunięcia wojsk, może być utworzona tylko dla Nadrenji”. —

Jeżeli zestawimy przytoczone powyżej okoliczności, to dojdziemy do przekonania, że Niemcy

doskonale przygotowali pod względem dyplomatycznym sprawę, o której wcale nie można powiedzieć o Polsce.

Niemcy

uzyskują ustępstwa krok za krokiem, a dyplomacja na to patrzy. Okazuje się, że

ani p. Sokal w Genewie,

ani p. Knoll w Berlinie

ani min. Zaleski w Paryżu,

ani min. Piłsudski (który zastrzegł sobie kierownictwo polityki zagranicznej!), —

nie posiadają tyle wpływów, ile ich ma socjalistyczny rząd niemiecki. Opinia polska musi uważnie śledzić przebieg rokowań „nadreńskich”, ponieważ

waż nad Renem może zapaść rozstrzygnięcie i w sprawie... Wisły!

## O procesie marjawickim słów kilkoro.

Od kilku dni toczy się proces przeciwko księżom marjawickim z Płocka, — z ich arcybiskupem Kowalskim na czele.

Już w poprzednich licznych artykułach „Rozwoju” zajęliśmy dość chyba wyraźne stanowisko w kwestji

marjawickiej wogóle — obecnie jednak z umysłu nie zabieramy w tej sprawie głosu; co zresztą dla każdego niezepsutego moralnie i potrafiącego nieco myśleć człowieka jest zupełnie zrozumiałe.

Bo albo wszystkie zarzuty stawiane Kowalskiemu są prawdziwą, to wywlekanie tego rodzaju faktów na łamach pism ku „uświadomieniu” szerszej publiczności, zwłaszcza młodzieży płci obojga — zastępuje na najsurowsze napiętnowanie, a w przeciwnym wypadku — na najzwyczajniejsze plunięcie pod nogi p. t. dziennikarzom — ewentualnie o metr siedemdziesiąt wyżej.

W tym drugim wypadku — t. j. gdyby zarzuty stawiane księdzu arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu — miały się okazać tylko naganką wyzutych ze

czci jednostek — to tego rodzaju stanowisko prasy t. zw. polskiej — wystawiliby jej bardzo smutne świadectwo, jeżeli nie „czarną książkę” wogóle.

Tymczasem nasz korespondent (W.) donosi z Płocka, że opisy zeznań świadków, pomieszczanych w prasie,

są zupełnie niezgodne z prawdą, i tchną taką tendencyjnością i gonieniem za sensacją

— że trudno tu posądzić p. p. korespondentów o mgliste nawet poczucie etyki i sprawiedliwości.

I co gorsza — do tej chwili (21 wrz. b. r.) zeznania świadków są takie — że sąd niema podstaw prawnych

do skazania oskarżonego i o ile zeznania następnych świadków nie wniosą jakichś innych momentów obciążających arcybiskupa Kowalskiego —

zapadnie prawdopodobnie wyrok u niewinnych —

Jak będą wyglądały wtedy rzeczowe informacje prasy brukowej i jej więcej niż podejrzanym tendencji — pozostawiamy to ocenie zdrowo myślącego czytelnika. (as)

# Piekło na ziemi.

Przeciągający orkan zniszczył zupełnie wiele osad i miast

Kopanie grobów przy pomocy specjalnych pospiesznych maszyn.

**Bandy murzynów rabują składy Czerwonego Krzyża.**

Straty, wyrządzone przez orkan, wynoszą 2. 200.000.000 złotych

Nowy Jork, 21-9.

## 36,000 DOMÓW W GRUZACH.

Do dnia wczorajszego wydobyto na terenach nawiedzonych orkanem 800 zwłok; w szpitalach znajduje się 1,500 ciężko rannych.

Orkan zburzył 36 tysięcy domów.

## MIASTA I FERMY ZALANE.

Wody jeziora Okeechobee, które skutkiem pęknięcia tamy runęły na nizinę, zamieniły okolicę na przestrzeni 65 mil. kwadratowych w olbrzymie moczary. Gdzie dawniej tętniło życie w 5 miastach i leżało wiele kwitnących farm, ciągną się wielkie bagniska.

Gnijące zwłoki ludzi, trupy zwierząt i ryb zatrują powietrze, zwiększając stałe niebezpieczeństwo wybuchu epidemii.

Gromady bezdomnych, półnagich dzieci waleśają się wśród gruzów i bagnisk dziesiątkowane przez wielkie ilości jadowitych węzów.

## MASOWE KOPANIE GROBÓW.

Władze uruchomiły motorowe koparki, które z gorączkowym pośpiechem kopią masowo groby. W miejscach zamienionych na bezdenne moczary oblewa się trupy ropą naftową i spala.

## RABUNEK MAGAZYNÓW CZERWONEGO KRZYŻA.

Zgłodniałe bandy robotników muzułmańskich napadają mimo stanu wojennego na magazyny Czerwonego Krzyża. Policja jest bezsilną wobec zdecydowanych na wszystko nieszczęśliwów.

Czerwony Krzyż żywi 154 tysiące osób.

Londyn 21-9 (ate)

## BANDY MURZYNÓW.

W rejonach półwyspu Florydy, gdzie przeszedł huragan ogłoszono stan oblężenia. Władze zmuszone były do tego, ponieważ bandy murzynów zgłodniałych napadają na farmy i posterunki sanitarne.

## 5 MIAST W RUINIE.

Najbardziej zniszczoną jest okolica jeziora Okeethobe, gdzie na przestrzeni 65 mil. kw. huragan spustoszył pięć miast i wiele ferm. Wiele ofiar pochowano we wspólnych mogiłach bez stwierdzenia tożsamości. Wbrzeże morskie pokryte jest szczątkami ryb wyrzuconych przez morze, które, gnijąc zatrują powietrze.

## TRUPY NA STOSACH.

W niektórych miejscach, aby zapobiec epidemjom szerzącym się wskutek rozkładu trupów, zwłoki ludzkie układano w stosy polewano naftą i podpalano. Liczba zabitych na Florydzie nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona. Na samej Florydzie dotychczas obliczono 800 zabitych i 1,500 rannych. Pod gruzami domów są jeszcze liczne ofiary. W zagłębiu naftowym Tampico (Meksyk) orkan wyrządził szkody obliczone na 8 milionów dolarów.

Londyn 21-9 (tel. wł.)

## NAJSTRASZNIJSZY KATAKLIZM, JAKI ZNA HISTORJA.

New-yorskie pisma zamieszczają opisy specjalnych korespondentów z terenów zniszczonych przez huragan. Z tych pełnych grozy opisów wynika, że był to jeden z najstraszniejszych kataklizmów, jakie zna historja. Przez dwa dni, zanim ogłoszono stan oblężenia i przybyło wojsko działał się na Florydzie rzeczy straszne, ponieważ zorganizowane bandy uprawiały systematyczne rabunki nie cofając się przed zabójstwami.

## 700,000 OSÓB BEZ DACHU.

Z pod gruzów jednego z hotelów w Palm-Beach wydobyto przeszło 100 ofiar.

Z innych okolic Florydy, a więc także z południowej Karoliny i Georgji, gdzie orkan szalał również, brak dokładnych da-

nych co do liczby ofiar. W Portorico połowa ludności, a więc siedemset tysięcy osób zostało bez dachu.

## MASOWA UCIECZKA NA TAMTEN ŚWIAT.

Nędza jest tam tak wielka, że mnóstwo ludzi popełnia samobójstwo wskutek głodu. Gdy do miasta San Juan przybył pierwszy parowiec amerykański z żywnością, głodujący zdobyli go szturmem. Szkody materialne oblicza prezes Czerwonego Krzyża w Palm-Beach na 250 milionów dolarów.

## PUSTYNIA

Przepiękny półwysep Floryda, na którym były urządzone najpiękniejsze w świecie i najdroższe kąpieliska morskie, jest dziś pustynią.

## OCHRONA ZNISZCZONYCH MIEJSC.

Do wszystkich miejscowości, nawiedzonych przez orkan, wysłano silne oddziały wojskowe.

## JESZCZE NIE KONIEC.

Całe szczęście, że orkan, posuwający się coraz bardziej ku północy, znacząco osłabł. Jest obawa, że na dalszej linii poczyni on również spustoszenia, gdyż promie nie jego ogarnęły w ciągu środy całe wybrzeże Atlantyku aż po Boston.

## KATASTROFALNY WYLEW MORZA.

W znanej miejscowości kąpielowej, niedaleko New Yorku, Atlantic City, orkan wiał z szybkością 115 kilometrów na godzinę; położone w stronę morza części tego miasta zostały całkowicie zalane. Fale wznosiły się o 15 metrów powyżej terenu plaży.

## 17-ta loteria państwowa

5-TA KLASA — 14-TY DZIEŃ.

Główne wygrane:

300,000 zł. nr. 52610  
75,000 zł. nr. 145554  
50,000 zł. nr. 50579  
10,000 zł. n-ry 12634 101476 105008 138049.  
5,000 zł. n-ry 22718 82975 93788 138938.  
3,000 zł. n-ry: 35082 52808 59414 69351 71511 97996 106377 139761.  
2,000 zł. n-ry: 11444 20766 30133 42118 48743 70123 77097 78686 86573 97474 101771 113596 113596 114355 127655.  
1,000 zł. n-ry: 5703 7639 31111 33649 41034 47597 54403 62920 74410 78958 86885 86965 91213 96634 104646 112291 112509 122748 132755 134500 141297  
600 zł. n-ry 6868 25926 1140 51040

57590 64300 64341 71414 73942 80120 86413 90465 94491 94658 96387 96579 111194 116205 117149 130082 131933 140994 141074 151376 153657.

## W OBAWIE PRZED WYBUCEM STARC W WIENERNEUSTADT.

Wiedeń, 21-9 (aw)

Wobec tego, że rokowania w sprawie oddzielnego wystąpienia bojówek socjalistycznych i „Heimwehry“, których manifestacje wyznaczone zostały na 7 października r. b.; nie dały rezultatów, sfery rządowe najprawdopodobniej spowodują wydanie zakazu odbycia się manifestacji, tem więcej, że wezmą w nich udział nie tylko socjaliści i „Heimwehra“, lecz zamierzają manifestować również i komuniści.

## Kino Dom Ludu

PRZEJAZD Nr. 34 854—

DZIS

DZIS

Przepiękny film p. t.

## „Miłość“

potężny dramat życiowy

W rolach głównych, słynna trójca

Elżbieta Bergner

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp. I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 pp. I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.



## TELEGRAMY.

### MUNDURY UKRAIŃSKIE.

Lwów 21-9 (aw)

Jak donosi „Wiek Nowy”, w powiecie brzeżańskim trwa od kilku dni akcja konfiskowania członkom ukraińskiej organizacji „Luh” umundurowania, składającego się z bluzy, pasa i czapki.

### SKUTKI NIEZRĘCZNEJ ROBOTY.

Warszawa 21-9 (aw)

W tych dniach wykryte zostało nadużycie, polegające na podrajananiu akcji mdrzejowskich. Ofiarą fałszerstwa akcji „Mdrzejów” padła firma Brzozowski, która złożyła sfałszowane akcje do PKO. w Warszawie.

W wyniku dochodzenia ustalono, że akcje te były pierwotnie w posiadaniu Spółki do Handlu Lnem w Wilnie. Współwłaściciele tej firmy, Mendla Szkol-firmy wspomnianej, Bratkowski, również nika, aresztowano. Drugi współwłaściciel osadzony w więzieniu, został wypuszczony na wolność, stwierdzono bowiem, że był on szantażowany w związku z omawianą aferą, co do pewnego stopnia świadczy o braku winy z jego strony.

### WYBÓR, KTÓRY SIĘ PODOBAŁ.

Lwów, 21-9 (aw)

Dzienniki miejscowe, z wyjątkiem socjalistycznego „Dziennika Ludowego”, witają z zapałem fakt nominacji prof. Nadolskiego na stanowisko komisarza rządowego we Lwowie, nie szczędząc słów uznania dla ustępującego z tegoż stanowiska p. J. Strzeleckiego.

# Od bogactwa do nędzy.

## Tragedja w świecie towarzyskim Wiednia

Wiedeń 21-9 (aw)

W kołach finansowych i towarzyskich Wiednia wydarzył się dzisiaj wypadek, który stanowi sensację najszerzych warstw stolicy Austrii.

Mianowicie żona dr. Artmanna, człowieka w wieku lat około 59, sama w wieku lat 40, pozbawiła męża życia celnym wystrzałem z rewolweru, następnie zaś sama popełniła samobójstwo.

Tło tragedji doktorstwa Artmannów jest tem charakterystyczniejsze, że wiąże się z minioną wojną o tyle, iż dr. Artmann

tuż przed końcem wojny, a następnie w czasie najprzychylniejszych (dla spekulacji) konjunktur, dorobił się dużego majątku, zdezorientowawszy się jednak w czasie, kiedy o zyski olbrzymie było trudno i ryzyko było większe nadal operował posiadany majątkiem, aż wreszcie, oddawszy się nieszczęśliwym spekulacjom, stracił cały majątek.

Przywykła do zbytku i zabaw żona nie mogła znieść myśli o ubóstwie, dlatego postanowiła pozbawić się życia. Zamordowanie męża tłumaczyć sobie należy zemstą za doprowadzenie domu do ruiny.

# Na szalach sprawiedliwości.

## Proces marjawitów w Płocku.

4 dzień rozprawy

### Amerykańskie tempo procedury w Sądzie

Płock 21-9 (tel. wł.)

Dziś, w czwartym dniu obrad, zeznawała przy drzwiach zamkniętych b. zakon-nica, Janina Badowska. Przed nią zeznawała Tomesówna w związku z tem, iż w aktach, sporządzonych przez sędziego śledczego, znajdują się dwa protokoły zeznań świadka, jakkolwiek twierdzi ona, iż zeznała tylko raz. Następnie również przy drzwiach zamkniętych składały zeznania zakon-nica marjawicka, siostra Teresa, dalej Józefa Paluchówna, która przebywała w klasztorze marjawickim lat 10-ć.

Oskarżony arcybiskup marjawicki,

Jan Marja-Michał Kowalski, zachowuje się podczas rozprawy spokojnie, zeznań obciążających słucha z uśmiechem politowania; podczas przerw wychodzi z ławy oskarżonych i krąży po sali otoczony duchownymi.

### PIORUNUJĄCE TEMPO PROCEDURY.

Płock 21-9 (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed sądem pokoju w Płocku rozprawa przeciwko szoferowi Ignacemu Mischczakowi, marjawicie, który obił w dniu wczorajszym przed sądem jednego ze świadków oskarżenia, 17-letniego Jabłonowskiego.

### WARSZAWSKA GIEŁDA FICJALNA

z dnia 21 września 1928 roku.

DEWIZY.

Belgja 123.92

Holandja 357.55

Londyn 43.25

Nowy Jork 8.90

Paryż 34.83 i pół

Praga 26.42 i pół

Szwajcjarja 171.55

Włochy 46.64

Wiedeń 125.46

Ogólny popyt na dewizy większy. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,88 i pół.

### PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożycz. premjowa dolara wa 91,50; 5 proc. konwersyjna 67,00; 6 proc. pożycz. dolarowa 86,25; 10 proc. kolejowa 103,00 (zł, 177;16) 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna na 61,15; 4 proc. pożycz. inwestycyjna 123,00; 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 94,00 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj: 94,00 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem: pol: 94,00 (zł, 3892,05 za 100 funtów sterl.); 8 proc. L. Z. ziem: złot, 79,00; 4 i pół proc: L. Z. ziemskie 51,75 52,25; 4 proc. L. Z. ziemskie 47,25! 4 i pół proc. L. Z, m, Warszawy 52:50; 8 proc. L. Z, m, Warszawy 71,50; 10 proc. L; Z; m: Lublina 76,00; 8 proc. oblig. kom. Banku gosp. kraj, 94,00

### AKCJE:

Bank dyskontowy 117,00; B. Polski 178,00

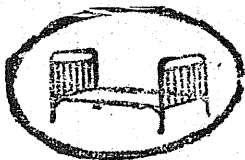
Zw, spół: zar 80,00; Elektr. dąbrow. 88,00; Warsz, Tow fabr: cukru 63,00; Węgiel 99,25 Ostrowieckie serja B, 114,50; II-em 108,00; Parowozy 38,00; Rudzki 42,00; Starachowice 51,50

Dla akcji tendencja niejednolita. o broty małe.



**PROSZEK KOGUTEK**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

Ostrzeżenie! Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie sądzić oryginalnych proszków z „Kogutkiem” naszego słynnego od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucać nieporozumienie poczynane nasza cwnictw z podobnem do naszego opabowania



Na dogodnych warunkach  
żółta metalowa wózki spacerowe  
metalowe wyścielane, druciane  
oraz do meblowych łóżek Patent  
podług miary, umywalki wy-  
ścymacski najtańszej.  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„DOBRO-OL” - 709  
Łódź, Piotrkowska  
w podwórku.

Zapisujcie się na członków  
**L. O. P. P.**

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 17-IX 1928 r 2611

Poraż pierwszy w Łodzi

# B. haterskie serce.

Dramat w 10 akt.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ.

Zyto	34,75—35,50
Pszenica	39,00—41,00
Jęczmień przem.	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	35—37
Owies	30,75—32,25
Mąka żytnia 65%	51,25
Mąka żytnia 70%	49,25
Mąka pszenna 65%	61,00—65,00
Otręby żytnie	25,75—26,75
Otręby pszenne	26,75—27,75

Usposobienie spokojne.

# Kiedy romantyzm Wschodu kona...

## Turcja pod rządami Kemala Paszy.

### II.

**SPODNIE DAMSKIE W ZANIEBANIU. — HELMY NIEMIECKIE NA TURECKICH GŁOWACH. — NADES DLA ADONIS... — RYZYKO MIESZANYCH PRZEDSIĘWZIĘC MATRYMONJALNYCH — WPLYWY BOLSZEVIKOW. — BEZPRAWNE DRĄCZENIE WOLNYCH OBYWATELI RZPLITEJ GWOLI KORZYSCI BOLSZEVIKOW — DOPOKI NIE ODEZWA SIĘ PANCIERNIA.**

Celnicy otrzymali odpowiednie czapki jednego koloru i fasonu.

Policja sanitarna swoje. Straż ogniowa również. Policjanci, regulujący ruch uliczny otrzymali helmy czerwone z blachami, widoczne z daleka.

W przeciągu krótkiego czasu Turcja straciła to, co pozostało w ubiorze egzotycznego. Coprawda, przedtem raziło oko europejczyka kołysające się morze czerwonych fezów. Teraz to znikło. Do europejskich ubiorów przybyło to, co je kompletuje i dziś trudno Turka odróżnić od Włocha, Bułgara, Rumuna, Greka czy innej podobnej narodowości.

Nawet przy tej sposobności, dziewczęta szkolne musiały włożyć czapki szkolne, jak w Europie.

Wieśniaczki zaczęły zrzucać szerokie spodnie i nakładać suknie, a w dodatku ażurowe pończoszki i lakierki.

Tak się zmieniła Turcja i wygląda jak cały świat.

Po dokonaniu takiego przewrotu nastąpiło święto narodowe wolności, z paradą wojskową. Przez miasta defilowały w niemieckich hełmach oddziały karabinów maszynowych, artylerja, marynarka, piechota i kawalerja — wszystko w europejskich czapkach. W pochodach na samym końcu postępowały amateury ubrani w stare tureckie kolorowe powłóczyste stroje z turbanami na głowach, grający na piszczałkach przy huku i waczeniu bębnów. Ci największej wzbudzali uznania. Sypały się brawa i okrzyki. Wszyscy przeszli do porządku dziennego z kapeluszami i czapkami. W zapadłych tylko kniejach wśród niedźwiedzi i wilków w górach spotkać było można jeszcze jakieś prowizoryczne ani to czapki, ani kapelusze, własnej roboty. Kurdowie spreparowali sobie też coś w rodzaju nowych czapek, a najlepiej wyszli na tej europeizacji koczujący Arabowie w skwar-pych pustyniach, pod granicą Syrii. Tam nie dotrze pojedynczy żandarm, to też pozostała im wolność starego ubioru burnusa i pokrycie głowy płachtą płócienną.

Powoli damy tureckie zaczęły nakładać kapelusze, zamiast barwnych, ładnie ułożonych jedwabnych chusteczek na głowę, zakreconych jak zawój. Szczególnie na

letniskach i po dużych miastach. Ale z tem idzie gorzej. Stroje są jednak podług ostatniej mody paryskiej, szanująca się Turczynka przy największym upale wkłada płaszcz lekki, ażeby nie okazywać byle komu swych kształtów dosyć powabnych. Za dawałnią się tem, że wolno im się odsłaniać i swobodnie oddychać powietrzem bez zasłony na twarzy. Wreszcie zazdrośni mężowie i ojcowie nie pozwalają im mieć o-brażonych rąk i ramion. Wystarczą dekolty. Za jedną inowacją postępuje inna. Turczynki gremjalnie zaczynają uczęszczać do kin, nawet bez opieki męskiej. Czasem wie czorem same spacerują i nikt nie śmie ich zaczepić.

Chyba Europejczyk. Jednak jest to bohaterstwem ze strony zuchwalca, który na prawie pustych ulicach ośmielił się wszcząć rozmowę z pięcią piękną narodowości tureckiej lub arabskiej.

Chociaż Kemal-Pasza pozwolił zawierać śluby pomiędzy Europejczykami a Mahometankami, to jednak jest to połączone z ryzykiem. Niezadowolona tłuszcza nie dopuści do tego, a pozwolenie to jest czczą formalnością, bez szans na istotne skorzystanie z tego prawa. W wypadku napadu na Europejczyka za to, że wszedł w romans z Turczynką z poważnym zamiarem ożenku, nie może on liczyć na obronę europejsku ubranej policji. Nawet może spodziewać się, że dostanie w policji kije i że będzie trzymany aż gorsza spuchlizna zejdzie. Jeżeli pozostaną jakieś ślady na skórze, to żaden doktor turecki, bo europejskich niema, nie wystawi świadectwa pobicia, chyba, że sam zechce też dostać kije.

Jakkolwiek oficjalnie kara cielesna jest dawno zniesioną, to jednak w praktyce nadal trzymuje się. Na każdym posterunku policji i w areszcie są kije do wyboru, według grubości skóry i gnatów winowajcy. Prostack i przestępca ważny dostaje grubsze kije, inteligent bardziej delikatne, ale zato soczyście wlepiające się w skórę i może bardziej bolesne.

W razie potrzeby stosuje się bicie po piętach, doprowadzające do zemdlenia.

Teorja a praktyka, to cc innego. Niech tylko ktoś parę puści z ust na rzecz niestosowną, czeka go porcja kijów.

W roku ubiegłym informatorem polskim był Polak mahometanin, były pułkownik wojsk polskich p. Ismael Pietruszewski. Podczas istnienia monopolu spirytusowego

polskiego obserwował machinacje bolszewików bardzo wpływowych w Turcji. Na rozkaz bolszewików został aresztowany, i trzymany w więzieniu przez kilka tygodni. Zona jego donosiła mu żywność. Był suasznie obity, ażeby nadal nie śmiał przeszkadzać bolszewikom, którzy bruździli we wszystkim Polakom. Opuchnięty, został wypuszczony z więzienia. Oczywiście nie siedział on Turków, bo Polska zawarła z Turcją pakt przyjaźni, ale tylko bolszewików. Odpoczął z miesiąc i przeczując nową prowokację wysłał żonę do Polski, ażeby i jej nie narazić na areszt. Liczył, że w razie ponownego aresztowania, ktoś z klubu polskiego od czasu do czasu będzie go dokarmiał.

Istotnie znów aresztowali go. Tym razem posiedział kilka tygodni a pod koniec pozwolili mu pod ochroną dwu agentów pójść do klubu polskiego, pożywić się.

Bynajmniej władza nie żenowała się tem, że zobaczą go opuchniętego.

Pewnego ranka zobaczyłem go tam. Był spuchnięty cały jak otyły po usilnej kuracji odżywczej; nic znać było wycieńczenia z głodu. Podbite oczy i cała twarz. Ślady kijów były zakryte ubraniem. Majstrowie, którzy go tak tłukli, mieli jak zawsze na tyle czułe ręce, aby nie połamać kości.

Powiedział, że ma być wydalony z Turcji i przyszedł zaopatrzyć się w żywność na drogę. Taka była wola bolszewików i ich wyrok... Akurat w tym samym czasie wyjeżdżałem i ja nieco później. Powrócił on znów do aresztu. Stamtąd miał być wsadzony na okręt i wywieziony do Polski przez Rumunję. Po przyjeździe do Warszawy dowiadywałem się, gdzie jest Pietruszewski, ale ani śladu. Co się z nim stało, niewiadomo.

Do konsulatu w czasie aresztowania wcale się nie zwracał, bo wogóle konsulat, europejskie są bezsilne, a dlatego, ażeby i tak nie obniżyć swojej powagi, milczą.

W Turcji może coś znaczyć siła lub przebiegłość. Gdyby za każdego sponiewieranego człowieka upominały się armaty potężnych pancerników, to traktowanie Europejczyków będzie lepsze. Jednak każdy, kto tam jest, musi być przygotowany nawet na najgorsze, nawet konsulowie. Każdy też siedzi cicho jak u bolszewików i nie upomina się o nikogo, nawet ambasadorowie.

## Zima już idzie.

NARESZCIE SKŁADĄ PIERWSZĄ WIZY TĘ OFICJALNĄ ZAKOPANEMU

Od kilku dni panują w Zakopanem przykre chłody, w nocy temperatura obniżyła się do zera, silny szron okuła ziemię i zwarzył trawy i liście na drzewach. W górach mgły nieprzeniknione nie pozwalają na jakiegokolwiek dalsze wycieczki turystyczne. W związku z panującym chłodem mimo

wczesnej jeszcze pory, spędzono z hal i pastwiisk w górach kierdele owiec celem przezimowania w dolinach. Pusto więc już i głucho tam, gdzie niedawno dźwięczały wesole dzwonki i rozlegały się wesole śpiewy juhasów. Cała przyroda układa się powoli do zimowego snu.

### P. T. Kupcom

zaszczyt mamy zakomunikować, że wszelkie wzmianki w związku z ogłoszeniami zamieszczane będą tylko wtedy, kiedy ogłoszenie wpłynie do Administracji bezpośrednio, a nie przez akwizytorów.

Administracja „ROZWOJU”



# Winiem czy nie wienien.

## Echa głośnego skandalu wiedeńskiego z Adolfe Loosem w roli głównej.

PARYŻ—BERLIN—WIENIEN.

Wiedeń ma sensację. Jedną z najciekawszych osobistości architekt Adolf Loos został aresztowany pod zarzutem uwiedzenia nieletnich dziewcząt. W szczególności stoi on pod zarzutem uwiedzenia swych młodocianych, od 8-tnu do 15 lat liczących modelek. Fakt aresztowania wzbudził w Wiedniu jakoteż w Berlinie i Paryżu niezwykłe zainteresowanie choćby ze względu na osobę Loosa, człowieka znanego z prawości charakteru, wybitnie inteligentnego i uczynnego.

LOOS JAKO REFORMATÓR.

Loos jest ciekawym typem człowieka. Ostatnio mieszkał stale w Paryżu, ale jego gościnne występy od czasu do czasu w stolicy naddunajskiej wywoływały wielkie zainteresowanie. Kulturalno — rewolucyjna jego karjera rozpoczęła się jeszcze przed wojną, gdy przed 20-ty laty przybył z Moraw (gdzie się urodził), do Wiednia. Loosa reformy w dziedzinie architektoniki wywołały w swoim czasie namiętną polemikę w prasie i wśród wiedeńskich fachowców. „Caffe Museum“ jak i sławna „Kamienica bez brwi“, (das Haus ohne Augenbrauen), bez fasad i jakiegokolwiek ozdób, przysporzyły Loosowi w początkach kariery szereg gorących zwolenników i masę zaciekłych wrogów. Nie skończyło się jednak na innowacjach Loosa przy budowie wspaniałych gmachów. Niemniej zawziętą dyskusję wywołała publiczna napaść Loosa, w której (podczas odczytu), poddał ostrej krytyce na cały świat sławną uczelnię i wytwórnę przedmiotów sztuki stosowanej („Wiener Werkstaette“).

ATAK NA SZNYCEL WIEDENSKI.

Ten do wszystkich spraw mieszający się człowiek zaatakował także starą, czcigodną kuchnię wiedeńską, odsadzając ją na pu-

blicznym odczycie od czci, zdrowotności i smakowitości, podnosząc jednocześnie podniebia potrawy francuskie. Ten atak na sznycel wiedeński przysporzył mu najwięcej przeciwników wśród mieszkańców Wiednia, którzy jeżeli już nawet zrezygnowali z krytyki sposobu budowy domów przez Loosa i urzędzeń wewnątrz, to jednak zaciekle bronią swoich zdobyczy w dziedzinie kulturalnej.

PRZYJACIEL DZIECI.

Architekt Loos jest i był też ogólnie znanym przyjacielem dzieci. Z jego to inicjatywy zorganizowano wycieczki dzieci wiedeńskich do Francji, aby tam się uczyły — jak zwykły mawiać — „jesć i oszczędzać“. Przeprowadzał nawet w tej sprawie rokowania z francuskimi władzami, osiągając dla wiedeńskich dzieci maksimum ulg i wygod.

PROROK.

Jako znawca literatury i sztuki był on pierwszym, który przepowiedział sławę wybitnemu malarzowi Kokosce i poecie Piotrowi Altenbergowi. Ten ostatni był najlepszym i najwierniejszym przyjacielem Loosa.

UCZYNNY I DOBRY.

Swoją dobrocią, uczynnością i wszechstronną znajomością wszelakich przejawów życia Loos zaskarbił sobie u bardzo szerokich sfer społeczeństwa wiedeńskiego wdzięczność i sympatię.

Loos mimo, że zwalczał stary wiedeński barok i był przeciwny fałszywej prudencji wiedeńczyków — był lubiany, w każdym razie jednak ilekroć ostatnio z Paryża zjeżdżał do kolebki swojej kariery — był ośrodkiem zainteresowań i polemik.

POGLĄD LOOSA NA WYCHOWANIE.

Ze szczególnym pietyzmem świetny architekt odnosił się zawsze do problemu wychowania młodzieży. Wychowanie to wyo-

brażał sobie: w kulturze ciała, częstych ćwiczeniach gimnastycznych, nauce muzyki. Aczkolwiek sam jest głuchy — przepada za muzyką i jest wielkim zwolennikiem utworów Beethovena.

W obejściu z robotnikami zatrudnionymi przy jego budowach był zawsze usłuszny i uprzejmy.

Ostatnio dużym zainteresowaniem cieszyły się popularne odczyty Loosa wygłoszone na paryskiej Sorbonie.

BOMBA.

I nagle pada jak eksplodująca bomba wieść o aresztowaniu tego człowieka i to pod zarzutem — uwiedzenia. Ludzie, którzy od lat dwudziestu kilku z nim obcowali wystawiają Loosowi pochlebne, najwyższymi superlatywami okraszone świadectwo. Przyjaciele jego z najrozmaitszych sfer inteligencji się rekrutujący udzielili prasie szeregu wywiadów w których brak im słów pochwały dla Loosa a zarazem zdziwienia z powodu ciężących na nim zarzutów uwiedzenia i pewnych rzekomych homoseksualnych wykroczeń.

On, architekt Loos, przyjaciel gorący dzieci miałby.. Tak brzmiało doniesienie i pod tym zarzutem go aresztowano. Do aktów załączone są fotografie pornograficzne, które częściowo znaleziono u Loosa w biurku, częściowo zaś w posiadaniu jego młodzieńskich modelek.

Loos twierdzi, że jeszcze przed 15 laty otrzymał owe pornograficzne zdjęcia anonimową pocztą i że od tej pory się nimi nie interesował. W jaki sposób modelki weszły w posiadanie tych zdjęć — pozostaje zagadką.

Loos został za kaucją wypuszczony na wolną stopę i przebywa wśród swych przyjaciół wiedeńskich. Wiedeń czeka z napięciem na dalsze wyniki toczącego się śledztwa.

ROMAN DMOWSKI

6)

## Wincularstwo

Wynika z nich, że już w owym czasie, a niezawodnie znacznie wcześniej, istniały, przynajmniej w Anglii **związki masonskie**, które nie były sadane się, ściśle zawodowymi, ale miały ogólne, bliżej **nieokreślone** cele społeczne. Wynikałoby też z nich, że od początku miały one poparcie i opiekę **królów angielskich**. Zanim spróbujemy zdać sobie w granicach mości sprawę z tego, czem były owe związki, musimy poświęcić parę słów kwestii, której **pominać nie można**.

U autorów masonskich spotykamy się często ze wzmiankami o **tajemnej wiedzy** posiadanej przez masonerję.

Kształceni od kilku pokoleń w sposób **myślenia naukowym**, dziś sceptycznie słuchamy wszelkich opowiadań o **wiedzy tajemnej**. Niemniej przeto, naukowy punkt widzenia nie wyłącza możliwości istnienia wiedzy, która się jeszcze **nie stała zdobyczą nowoczesnej nauki**, nie została związana z całością naszej wiedzy na bada-

niach naukowych opartej i nie da się wytułować **znanymi** nam prawami przyrody.

Jak niedawno jeszcze zjawiska sugestji, hipnotyzmu, które od kilkudziesięciu lat stały się już przedmiotem systematycznych badań, można było pożytywać za **rzeczy tajemnicze**, stojące poza sferą podległą rozumowi, za coś nadprzyrodzonego. A są niemałe dane, w dawnych cywilizacjach na drodze empirycznej, zdobyto już **pewną wiedzę** o tych zjawiskach, nie rozumiejąc ich z resztą i posługiwano się tą wiedzą do rządzenia ludźmi, do **panowania nad ich wolą**. Nie jest też ostatecznie wyłączone, że gdzieś tam, w pewnych zakątkach masonerji, **kultywowane są resztki jakiejś starej wiedzy**, odziedziczonej na drodze tajnych związków, nieznannej ogółowi i nie wchodzącej w zakres naukowych badań.

Ciekawe w tym względzie zdanie znajdujemy w nieogłoszonym dotychczas **dokumencie z 18-go stulecia**, znanym mi dzięki uprzejmości jednego z naszych historyków. Jest to pisany po francusku memoriał jednego z założycieli polskiej masonerji, **Augusta Moszyńskiego** (nieprawny syn Au-

gusta II, Sasa) dla króla Stanisława Augusta, w którym jest opowiedziane, że **masoneria opiera się na znajomości rzeczy przyrodzonych, które się wydają nadprzyrodzonymi**, że wiedza ta rozwinęła się **najpierw w Indjach**, stamtąd przeszła do **kapłanów egipskich**, a z Egiptu wzięła ją **Mojesz**, który przy jej pomocy utrzymywał w posłuszeństwie „**hordę żydowską**“ na pustyni. Zdanie to musiało być **odbiciem poglądów**, panujących wśród światlejszych masonów 18-go wieku.

Jeżeli istotnie jakaś taka wiedza naprawdę wśród masonerji istnieje — poza jej odłamami, uprawiającymi specjalnie okultyzm i teozofję i propagującymi zaciekania w tym kierunku wśród szerszych kół społeczeństwa — to interesującą byłaby kwestja, **któ ją tam posiada**, do jakich celów służy, czy używana jest tylko **nawewnętrznie**, czy i **nazewnątrz organizacji**. To wszakże zarówno jak i to, czy taka wiedza wogóle istnieje, tymczasem **kwestję pozostać musi**.

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Zdeprawowana młodociana morderczyni

### Zabiła brata, gdy chciał ją oddalić od „ukochanego.”

16-letnia Eleonora Oberholzer z Dornbirn koło Bregencji, pomimo swego młodego wieku miała wielu wielbicieli.

Piękna dziewczyna wyróżniała się wśród licznych adoratorów 18-letniego gimnazjalistę Antoniego Luggera.

Rodzice młodej dziewczyny — dowiedziawszy się, że ich młodszą córkę łączy miłosny stosunek z Luggerem, wysłali Eleonorę na wieś do krewnych.

Przed kilku tygodniami Eleonora powróciła do domu i znowu zaczęła spotykać się ze swym ukochanym.

Schadzki te oczywiście odbywały się w największej tajemnicy przed rodzicami i starszym bratem pełnej temperamentu pani. Przed kilku dniami rodzice Eleonory wybrali się na wizytę do znajomych. Młoda dziewczyna oświadczyła, że głowa ją boli i pod tym pretekstem pozostała w domu. Skoro znalazła się sama, zatelefonowała do Luggera, aby przyszedł.

Młodzi przepędzili dwie godziny na szaleńcu sam na sam, gdy nagle powrócił brat Eleonory.

Oburzony sytuacją, jaką zastał, zaczął srożyć robić ostre wymówki.

Wkrótce potem sąsiedzi usłyszeli kilka strzałów rewolwerowych, Lugger wyskoczył z okna pierwszego piętra do ogrodu.

Za chwilę Werner Oberholzer wybiegł z mieszkania, wstając:

— Ela mnie zamordowała!

Potem padł bezprzytomny na ziemię.

Rannego młodzieńca przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że dwie kule rewolwerowe przeszły mu pierś i płuca, a jedna utkwiała w ramieniu.

Stan postrzelonego jest groźny.

Wdrożone natychmiast śledztwo ujawniło, że Eleonora strzeliła do brata w chwili gdy ten zamierzał uderzyć jej kochanka.

18-letni amant uciekł oknem przerażony, ale 16-letnia jego przyjaciółka pozostała w domu i spokojnie przypatrywała

się przez okno, gdy lekarz Pogotowia Ratunkowego nakładał jej bratu opatrunek.

Młodocianą sprawczynię morderczego zamachu aresztowano.

Eleonora z całym cynizmem zdepra-

wowanej przedwcześnie. Istoty oświadczyła, że chciała zabić brata, ponieważ gnęła ją streroryzować i zamierzała znievažić jej ukochanego.

Ze wspomnień Byrda.

## Walka pilota z pasażerem

CZYLI JAK PEWIEN SZANOWNY FOTOGRAF UCZCIWIE ZAPRACOWAŁ NA SOLIDNĄ PORCJĘ... POLICZKÓW,

Włosy mogą stanąć dęba pilotowi, który znalazł się kiedykolwiek, tysiąc metrów nad ziemią w towarzystwie pasażera łatwo tracącego panowanie nad swymi nerwami. A jednak TAKIE PRZEŻYCIE wspomina każdy dłuższy latający pilot. Jeden z najznakomitszych pilotów świata Byrd opowiada o pewnym fotografu, który z nim leciał ponad szczytem „Rocky Montaius”. Po dokonaniu szeregu zdjęć dla dziennika wzniesli się oni na WYSOKOŚĆ KILKU TYSIĘCY METRÓW, gdy nagle motor samolotu stanął. Położenie było rozpaczliwe, jak okiem sięgnąć piętrzyły się spodem poszarpane granie, w wąwozach zaś zalegały odwieczne lasy. NIGDZIE NAJMNIJSZEJ POLANY, gdzie możnaby zaryzykować lądowanie.

Byrd postanowił wobec tego, zeskończyć na spadochronie w który był zaopatrzony, podobnie jak i pasażer. Przed odlotem fotografa pouczono jak ma w danym wypadku SPADOCHRONU UŻYĆ zresztą wystarszyło wyskoczyć z maszyny a olbrzymi parasol samby się rozwinął. Pierwszy miał skakać pasażer, lecz przechyliwszy się przez burzę i zobaczywszy tysiąc metrową otchłań pod sobą, cofnął się i z całej siły kurczowo

uchwycił się poręczy siedzenia. Pomimo gwałtownych nalegań bał się od tej chwili nawet głowy wystawić poza kabinę. Wtedy Byrd usiłował wyrzucić go przemocą, ale po krótkiej walce zaniechał tego, gdyż fotograf bronił się z całych sił.

Pilot mógł wprawdzie sam wyskoczyć, ale oznaczałoby to bezwzględnie skazanie pasażera na śmierć w samolocie pozbawionym sternika. Zresztą w międzyczasie maszyna opadająca stale w dół, tak dalece zniżyla się, że już nie było mowy by przed doleceniem do ziemi spadochron mógł należyście się rozwinąć.

Nastąpił krytyczny moment. — Byrd zachowując zimną krew „posadził” samolot na wierzchołkach prastarego lasu. Bozległ się trzask i motor runął przez gałęzie ku ziemi, pozostałe szczątki samolotu zaś, wraz ze znajdującymi się wśród nich lotnikami, ugrzęzły w konarach. Pilot, pasażer po gałęziach zesunęli się na ziemię, względnie cali, o ile nie liczyć podrapań i lżejszych potłuczeń. Tu jednak z kolei Byrd stracił panowanie nad swymi nerwami i NALEŻYCIĘ WYPOLICZKOWAŁ LĘKLIWEGO FOTOGRAFA.

A. i M. COLE

203)

## Testament Hugona Radletta

Ale pan zaproponował mi wówczas, aby narazie opublikował, iż niema zamiaru przystąpić do spółki. To by, siłą rzeczy, spowodowało gwałtowny spadek kursu akcji — a wtedy pan i on moglibyście grubo zarobić, skupiwszy akcje po niskiej cenie. Zaproponował mi pan również, wzamian za znaczną ilość bezpłatnych akcji nowego Towarzystwa, iż postara się pan o to, aby angielskie ministerjum spraw zagranicznych odniosło się przychylnie do propozycji uznania Rosji Sowieckiej. Widzę, że pan przypomina sobie ten list... Czy Wasza lordowska Mość życzy sobie, aby został opublikowany?

— W jaki sposób, do diabła, list ten dostar się w pańskie ręce, jeżeli pan nie jest mordercą? To pan zabił Radletta i ukrył list z jego pokoju.

— O ile chodzi o ścisłość, lordzie Ealing, nie zabiłem Radletta. Ale przypuść-

my, że to zrobiłem. Fakt pozostaje faktem. Iz list pański znajduje się w moich rękach — i że jeżeli mnie złapią — dostanie się o rękę policji. Postaram się już o to, aby się tak stało — i aby został opublikowany w prasie. Czy to panu sprawi przyjemność, lordzie?

— Dam panu tysiąc funtów za ten list.

— O, nie! On nie jest do kupienia. Przynajmniej nie za pieniądze. Ale oto są moje warunki. Będzie mi pan teraz pomagał w miarę możliwości do wydostania się z rąk policji, nawet, gdyby to było dla pana pewnym ryzykiem. O ile jednak zastosuje się pan do moich życzeń, list zostanie panu wręczony w chwili, gdy rola pańska w tej historii będzie skończona. Wtedy będzie go pan mógł porwać na kawałki. Ale aż do tej chwili zostanie on w moich rękach, albo też — w rękach moich przyjaciół. O ile otrzymam odpowiedź odmowną, prześlę natychmiast kopję listu do pism, a oryginalny wręczę człowiekowi, który będzie próbował mnie aresztować. Czy pan chce się na to narazić?

Artur stał przez cały czas bez słowa,

słuchając ze zdumieniem tego dialogu. Później lepiej lorda Ealinga w przeciągu tych paru ostatnich dni, niż przez całe swoje życie. — Czy mam go opublikować, powtórzył Pasquett. Lord Ealing nie nie odpowiedział. Patrzył tylko na Pasquetta w taki sposób, jakby miał ochotę go zabić. — Nie, sądzę, że pan tego nie chce! — ciągnął Pasquett. — W takim razie niech wasza lordowska mość będzie tak dobra i zechce poczekać tutaj, póki nie powźmiemy decyzji, w jaki sposób może nam pan najbardziej pomóc do ucieczki. Niech pan nie próbuje uciekać, lordzie! W tym wypadku list napewno zostanie opublikowany. Niech pan usiądzie i pomyśli nad tem spokojnie. Chodź, Arturze!

Pasquett wyszedł z pokoju. Artur skierował się za nim, rzuciwszy ukradkiem spojrzenie na swego wuja, który stał nieruchomo na środku pokoju, i spoglądał w próżnię. — A teraz, Arturze — rzekł Pasquett — musimy odbyć radę wojenną. Czy przyłączysz się do niej? Wszyscy w domu zdają sobie sprawę z tego, co się dzieje.

(D. c. n.)



# ZYCIE SPORTOWE.

## Po wielkim raidzie kolarskim.

### Szczegóły wielkiej imprezy sportowej.

**TRASA BIEGU WIODŁA: PRZEZ LUBLIN, LWÓW, RZESZÓW, KRAKÓW, KATOWICE, CZĘSTOCHOWĘ, WIELUŃ, KALISZ, POZNAŃ, ŁÓDŹ DO WARSZAWY. ZWYCIĘŻYŁ W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI WIĘCEK (BYDG. KLUB KOL.) W CZASIE 58 GODZIN I 19 SEK.**

Największa dotychczas w Polsce impreza sportowa znalazła 18 dn. swój finał.

Na Dynasy przybyli po południu uczestnicy wyścigu kolarskiego dookoła Polski, po zatoczeniu ogromnego kręgu trasą na Lublin, Lwów, Rzeszów, Kraków, Katowice, Częstochowę, Wieluń, Kalisz, Poznań i Łódź.

Witały ich w Warszawie nieprzeliczone tłumy publiczności, stawione szpalerami od samej rogatki Wolskiej aż do Dynasów, gdzie wyznaczono ostatnią metę biegu. Takiego zainteresowania nie wywołało dotychczas u nas żadne wydarzenie sportowe.

Do ostatniego etapu zawodnicy wystartowali z Łodzi o godz. 9 rano. Czołowa grupa składała się blisko z 30 osób; koło Główna tempo rosło do 36—38 klm. na godzinę. Popowski na 5 klm. od Łowicza ma defekt w rowerze, w tym samym czasie Więceki po raz pierwszy pęka guma. Po 7 minutach naprawy Więceki jedzie dalej w szalonym tempie i po 30 minutach dopędza czoło biegu.

Pod Błoniem Więceki ma drugą reparaację gumy.

Pierwszy na rogatkę warszawską wpada Wisznicki z Amatorskiego Klubu Sportowego. Gdyby nie sprawna pomoc policji zawodnicy nie byłiby w stanie przeći się przez tłumy publiczności, zebrane na ulicach wzdłuż trasy biegu.

Na Dynasach około 10 tys. ludzi śledząc odbywające się zawody kolarskie, oczekiwało z niecierpliwością pierwszych zawodników z biegu dookoła Polski. Po kilkunastu minutach zjawiają się auta sędziowskie i prasowe, za nimi w kilka minut potem, witany burzą okłasków wpada Wisznicki, potem Kłosowicz (Łódź), dalej Sierpiński (Łódź), Stefański. Następnie zawo-

dnicy przybywają w kolejności: Ignatowicz (Pogon (Lwów), Olecki (Legja, Warszawa), Gronczewski, maiczewski, Duszyński, Zonowski. Na 10-em miejscu, po raz pierwszy zwyciężony, lecz spotkany specjalnem uznaniem publiczności bohater biegu Więceki.

Punktacja ogólna biegu z 8 etapów łącznie przedstawia się następująco: 1) Więceki 58 godzin 19 sek. 2) Olecki 59,10.35, 3) Kłosowicz 59,17.14, 4) Stefański 59,21.04; 5) Gronczewski 59,27.51; 6) Wisznicki 59,36.27; 7) Ignatowicz 59,48.59; 8) Żak 59,53.07; 9) Duszyński 60,13.53; i Fross 60,28.38.

W klasyfikacji drużynowej o nagrodę gen. Wróblewskiego 1) drużyna Amatorskiego Klubu Sportowego Warszawa, w składzie: Stefański, Wisznicki, Krawczyk, czas drużyny 172 g. 53 sek. 2) Drużyna Garnia z Krakowa, 3) Lwowskiego Tow. ko-

larzy i motocyklistów.

Ogółem ukończyło bieg jako całość 43 kolarzy, wycofało się zaś 23. Na ostatnim etapie startowało jednak 49, gdyż 6 z nich tylko w klasyfikacji etapowej.

Najgroźniejszy rywal Więceki, Michałak (Legja, Warszawa) nie skończył etapu 6-go przeto stracił prawo do klasyfikacji ogólnej.

Bieg wykazał niesłychany hart woli większości zawodników, którzy bez żadnego przygotowania zdali egzamin na szosowców naprawdę pierwszej klasy.

Wybił się wśród nich na plan pierwszy Feliks Więceki z Bydgoszczy (B.K.K.); reprezentujący dziś zapewne klasę międzynarodową. Już sam fakt, iż bieg przyczynił się do wykrycia takiego talentu, wystarczy, aby nazwać imprezę „Przełomu Sportowego” i W.T. C. w zupełności udało.

#### MECZ TURYSKI - I. F. C.

(C—S) W dniu wczorajszym nadeszła pod adresem Kl. Turystów odpowiedź z I. F. C. że katowiczanie zgadzają się rozegrać spotkanie o godz. 11 przed południem z powodu przypadającego na niedzielę święta wyznania mojżeszowego. Zawody odbędą się na boisku D.O.K. Katowiczanie przyjeżdżają do Łodzi w sobotę wieczór.

#### ZA ZNIEWAŻENIE SĘDZIEGO.

(C—S) Na onegdajszym posiedzeniu Wydz. Gier i Dysc. Ł.Z.O.P.N. zapadła uchwała w sprawie Włodarczyka z Kl. Turystów, który za znieważenie sędziego na zawodach Turyski Ib-Ł. T.S.C. zdyskwalifikowany został na przeciąg 1 i pół roku. Dyskwalifikacja liczy się od 23, 6 1928 r. do 23, 2, 1930 roku.

#### REPREZENTACJA NA ZAWODACH ZAGR.

(C—S) W dniu wczorajszym udało się do Bukaresztu reprezentacja piłkarska polskiej armji, która w nadchodzącą niedzielę rozegra spotkanie z reprezentacją wojskową Rumunji. Polska reprezentacja wystąpi w następującym składzie: Szumiec, Gałeczki, Olejniczak, Deutschman, Wojciechowski, Ptak, Luxemburg, Kuchar, Reyman, Nawrot i Schaller.

#### TURYSKI OTRZYMALI WALCOWER.

(C—S) Na onegdajszym posiedzeniu Wydz. Gier i Dysc. Ligi w Warszawie rozpatrywana była sprawa meczu T.K.S. — Turyski (2:0 dla T.K.S.) Ponieważ w barwach T.K.S.-u brał nieprawnie udział zawieszony gracz Suchocki.

HALL CAINE.

84)

## Więźniowie № 25

Był to następny ranek po jego ucieczce z kopalni siarki w Krisuvik. Powietrze było czyste, słońce promienne, a głuche gwaru niby daleki poszum morza dobiegały z głębi doliny. Była to zmieszana wrzawa rozlicznych głosów. Jazon je dosłyszał, a posępna jego twarz rozświetlił błysk srogiej radości.

IX.

GÓRA USTAW.

A teraz, chcąc przyspieszyć tak opowiadania, musimy się nieco cofnąć. Znamy poniekąd losy Greeby od chwili jej rozstania z ojcem i przyjęcia obowiązków pielęgniarki przy chorych więźniach w Krisuvik. Oskarżona o nierząd, została wydalona ze szpitala, a podejrzewając ją o współudział w ucieczce jakiegoś tajemniczego więźnia, rozkazano jej też opuścić Krisuvik. Mimo to, dzięki fortelom, poddanym jej przez mi-

łość, Greeba zdołała wraz ze swym synkiem znaleźć pomieszczenie u biednych wyrobników, utrzymując się z pieniędzy, wyplaconych jej przez braci.

W obrębie kopalni nie śmiała się pokazywać, lecz dzięki księdzu więziennemu, zadowolającemu pewnej swobody, dowiadywała się od czasu do czasu o losach męża. Ksiądz nie miał oczywista najłżejszego pojęcia o identyczności Michała Złotowłosego z więźniem 25 A, jako że w tym świecie nie woli nie istnieje żadna osobowość, a wiedział tylko tyle, że jest on mężem byłej pielegniarki.

Minęła długa zima i nadeszło lato, a Greeba była zadowolona, że może żyć w pobliżu Złotowłosego i oddychać tem samym powietrzem, patrzeć na to samo niebo, czując tylko ból dojmujący na myśl, że kiedy ona patrzy w oczy swego dziecięcia, on musi harować jak zwierzę pociągowe. Mimo wszystko nie traciła nadziei, że musi się stać coś, niewiadomo co i kiedy, co mu wróci wolność.

Wielka ta godzina nadeszła, lecz równocześnie z ciosem strasliwym. Pewnego dnia ksiądz więzienny przybiegł do niej i rzekł: — Wybaczcie, że przychodzę ze smutną wiadomością: więzień 25 A uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Nie czekając dalszych szczegółów, z dzieckiem na ręku pobiegła do kopalni i w zamęcie uczuć zdradziła tajemnicę tak ściśle strzeżoną przez cały szereg miesięcy.

— Gdzie on? krzyczała. — Pozwólcie mi go zobaczyć, To mój mąż.

— Twój mąż! zawołali strażnicy, i nie tracąc słów, pochycili ją i zawiedli do kapiłana.

— Ta kobieta podaje się za żonę więźnia 25 A. — rzekli.

— Jak podejrzewałem — odparł kapitan.

— Gdzie mój mąż? krzyczała Greeba. Co mu się stało? Zaprowadźcie mnie do niego!

— Przedkwaszyskiem mi powiesz, w jakim celu przybyłaś do Krisuvik? (c. d. n.)

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Sobota, 22 września — Tomasz

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Dzieje Grzechu”  
 Teatr Kameralny: — „Romans pana kasjera”  
 Teatr Popularny: „General Bem”

## WIDOWISKA

Casino: — „Małżeństwo”  
 Luna: — „Kropka nad i”  
 Splendid: — „Księżniczka modelka”  
 Odeon: — „Miłostki studenta”  
 Capitol: — „Bardelis, książę miłości”  
 Corso: — „Pulk śmierci”  
 Dom Ludowy: — „Miłość”  
 Miejski K.O.: — „Bohaterskie serce”

## ZAGROMOSCI WIEŻĄCE

## Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

## Podwyżka dla pracowników miejskich

W związku z art. 5 Ustawy Skarbowej z dnia 22 czerwca 1928 roku i okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 1 b.m., Magistrat postanowił przyznać pracownikom Zarządu m. Łodzi dodatek miesięczny do poborów za miesiąc październik, listopad i grudzień 1928 r. w wysokości 15 proc. uposażenia. Wydatek uskuteczony będzie z pozycji budżetowej, z której asygnowane są pobory pracowników miejskich; wypłata dodatku odbędzie się wraz z wypłatą uposażeń miesięcznych. (n)

## Strajk monterów w Pabjanicach

W dniu 18-go b.m. elektromonterzy w Pabjanicach ogłosili bezrobocie celem poparcia, wysuniętych przez siebie żądań podwyżkowych. (p)

## Wizytacja zakładów dla umysłowo-chorych.

W dniu wczorajszym ławnik-przewodniczący Wydziału Zdrowotności Publicznej, dr. Aleksander Margolis wyjechał na wizytację zakładu dla umysłowo-chorych w Warcie.

W najbliższym czasie przewidziana jest również wizytacja podobnych zakładów w Kochanówce, Tworkach i Kocborowie. (n)

## Konkurs orkiestr wojskowych D. O. K. Nr. IV.

W dniu 22 bm. tj. dziś w sobotę rozpoczyna się w parku im. St. Staszica wielki konkurs orkiestr wojskowych D.O.K. Nr. IV. Udział w konkursie wezmą wszystkie orkiestry wojskowe oddziałów stacjonowanych na terenie O. K. Nr. IV. Początek konkursu o godz. 2 m. 30 po poł.

W niedzielę, 23 b.m. o godz. 3 po poł. w parku im. Ks. Józefa Poniatowskiego odbędzie się koncert połączonych 9 or-

## Rejestracja rocznika 1910.

## KOLEJ STAWIENICTWA NA DZIŚ.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A.B.C.D.E., oraz zamieszkali w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K.

Jutro rejestracja nie odbywa się.

W poniedziałek winni stawić się zamieszkali w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery F. G. H. Ch., oraz zamieszkali w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L. M. N. O. P. R. S. (b)

## Proces o nadużycia w Łódzkim inspektoracie szkolnym.

SEKRETARZ DĄBROWSKI SKAZANY NA 1 ROK I 2 MIESIĄCE WIĘZIENIA.

Wczoraj w drugim dniu procesu przeciwko Stanisławowi Dąbrowskiemu, sekretarzowi inspektoratu szkolnego m. Łodzi zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego, prokurator Herman, który żądał jak najsurowszego wymiaru kary. Przedstawiciel prokuratury generalnej, stwierdzając, że wiara oskarżonego została całkowicie udowodniona, wnosi o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa całkowitego powództwa cywilnego w wys. 10.751 zł. wraz z odsetkami, Oskarżony Dąbrowski broni się sam, Twierdzi on, iż w sprawie tej jest zupełnie niewinny i jako przykład panujących w owym czasie w inspektoracie stosunków podaje fakt, że pieniądze wypłacane mu były przez Urząd Skarbowy w bilonie całymi workami, co utrudniało mu w znacznej mierze kontrolę nad otrzymywanymi i wypłacanymi sumami. W dalszym ciągu prostuje Dąbrowski, że pobo-

ry jego wynosiły nie 233 zł., lecz już po uwzględnieniu wszystkich potrąceń otrzymywał on pensję w wysokości 300 zł. Wreszcie zaprzecza kategorycznie jako by pędził huslaszczy tryb życia, wyjaśniając, że w czasie nieobecności żony zmuszony był dwukrotnie do stołowania się w restauracji, na co mógł sobie pozwolić. Dąbrowski prosi sąd o uniewinnienie go.

Po dłuższej naradzie sąd uznał 35 Stanisława Dąbrowskiego winnym przywłaszczenia powierzonych mu sum w łącznej wysokości zł. 10.751 i skazał go na łączną karę 1-go roku i 2-ch miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dnia 30 września 1927 roku. Nadto, przychylając się do wniosku przedstawiciela prokuratury generalnej zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę zł. 10,751 wraz z odsetkami. (p)

## Jak zaopatrywać się w tanie mięso.

ROBOTNICY RZEŻNI MIEJSKIEJ MO GLIBY COŚ O TEM POWIEDZIEĆ.

Ponieważ płace w Rzeźni Miejskiej nie są zbyt wysokie, zaś wystąpienia o podwyżkę dość ryzykowne, kilku robotników postanowiło powiększyć swoje dochody w sposób niekoniecznie uczciwy, lecz za to dowcipny. Oto, gdy się tylko nadarzyła okazja, znikał ten czy inny szmat rąbanego dla rzeźników mięsa, chowany skrzętnie w przechowalni rzeczy. Idylla trwała: rzeźnicy mieli nieco mniejsze dochody, robotnicy — poważnie większe.

Wczoraj jeden z rzeźników, który już widocznie od pewnego czasu patrzył się kry-

tycznie na wagę odbieranego mięsa zauważył, że jego mięso dąży w kierunku innym, niż powinno. Wezwawszy pomocy policjanta udał się do przechowalni rzeczy, gdzie znalazł 22 kilogramy świeżo skradzionego mięsa. Rozpoczęte doraźnie śledztwo ustaliło, iż wypadek omawiany nie był odosobnionym, a również i to, że zyskowny proceder uprawiany był przez pp. Ludwika Zawadę, z Towarowej 8, Władysława Kwaśniewskiego, z Wójtowskiej 15, i Kupczyńskiego Edwarda z Zielonej. Wszyscy wymienieni chwilowo zmienili miejsce zamieszkania. (U)

kiestr D. O. K. Wstęp dla publiczności zarówno do parku Staszica jak i parku Ks. J. Poniatowskiego na obie imprezy muzyczne bezpłatny.

czyńcy wzbogacili się, wedle doniesienia oskarżonego przez policję, o sumę 1920 zł. gdyż taką wartość przedstawiać miały skradzione rzeczy. (U)

## Kronika policyjna.

## Okradziony z garderoby i bielizny.

Salomon Gerson, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 55, skutkiem nieoczekiwanej wizyty złodziej utracił cały kapitał, włożony w garderobę i bieliznę. Zapobiegliwi zło-

Księdzu Marcelemu Stawickiemu, z Sierocina, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej Józef Ogłoszka usiłował skraść złoty zegarek wartości 600 złotych.

Schwytany na gorącym uczynku niezręczny złodziej poszedł na kursy dokształacające przy ul. Kopernika 29. (U)



## Niegościnna Łódź

Łodzianie są osobliwie wrodzy idei eksportu z Łodzi. Przybyły do naszego miasta Kąsiorowski Edward, aż z Czepca Królewskiego, w powiecie chełmińskim, zaopatrzył się w manufakturę, za którą zapłacił 550 złotych, a którą po nabyciu zapakował w worek. Zły los skierował następnie Kąsiorowskiego na ul. Aleksandryjską, gdzie sam wprawdzie nie zginął, lecz pozbył się za to worka wraz z całą zawartością. Policja z całą gotowością zaoferowała się z odnalezieniem tego, co zginęło i tych, którzy się workiem manufaktury zajęli. W każdym razie Kąsiorowski zabierze z sobą z Łodzi najgorsze wspomnienia. (U)

## Dręczenie ptactwa

Lange Misel, zamieszkały we wsi Wołła Lanowska, gm. Mikołajów, za dręczenie ptactwa, przewożonego w klatkach, został pociągnięty do odpowiedzialności. (U)

## Pod samochodem.

Maksymilian Otto Frank, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej 260, kierując samochodem LD 80573 najechał na 6-letniego Abrama Wintera, przechodzącego ulicą Drewnowską. Lekarz pogotowia miejskiego skonstatował lekkie uszkodzenia ciała. (U)

## Trutka na myszy

Z nieustalonych dotychczas przyczyn Milezarek Henia, zam. w Łodzi, przy ul. Nowaka 21, otruła się na cmentarzu w Rudzie Pabjanickiej trutką na myszy.

Czyn desperatki został dość rychło spostrzeżony, jednakże zabieg lekarza pogotowia okazał się już niewystarczający, to też samobójczyni odwieziona została do szpitala w Radogoszczu. (U)

## Pragnie jakomstwo.

Córka Jana Polaka, Halina, zam. przy ul. Al. I Maja 120, podczas spaceru za miastem zerwała z rosnących przy drodze krzaków owoc, którego nazwy nie zna, przy czym owoc ten spożyła. Tuż po powrocie do miasta uczuła silne bóleści. Wezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych ustalił, iż chora zatruta się jakimś pokarmem, zawierającym atropinę. Ponieważ zastosowany przez lekarza pogotowia zabieg okazał się niewystarczający, ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala Anny Marii. (U)

## Przy pracy.

Stefan Murmurowski, zam. przy ul. Srebrzyńskiej 23, uderzony skrzynią z węglem podczas ładowania węgla na parowóz stoczył się z lokomotywy, ulegając złamaniu nogi. (U)

— o o o —

## Humor.

DBAŁY MAŻ,

— Żonusi! Na litość boską! Tylko nie tą waza od twojego ślubnego serwisu!

# ostatnia szklanka wody.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZECHODNIA POD SAMOCHODEM.

Juljusz Straube, zamieszkały przy ul. Gdanskiej 146, przechodząc w dniu wczorajszym ulicą Kopernika przy zbiegu z ul. Łąkową napił się na straganie wody sodowej i bezpośrednio potem chciał przejść w poprzek ul. Łąkowej. W tym czasie nadjechał z ul. Łąkowej samochód sanitarny IV Dyonu Samochodowego w Łodzi, L. 1448, kierowany przez szofera Kazimierza Fliegel'a. Straube zawahał się, nie

wiedząc, wrócić, czy iść dalej. Tymczasem Fliegel, przypuszczając, że zdoła Straube go wyminąć, przyspieszył tempo jazdy mimo ostrego skrętu. Chwila, w której Straube zastanawiał się, jak postąpić, wystarczyła, że samochód uderzył go i obalił na ziemię. Straube, uderzywszy głową o krawężnik jezdni, poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego. (U)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Ostatnie dwa przedstawienia „Golema” dane będą: dziś, sobota, o godz. 4 po południu oraz w poniedziałek o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Dziś ceny najniższe, w poniedziałek — niższe.

Bilety na poniedziałek przez cały dzień w cukierni Gostomskiego.

„ZAKŁĘTA ŻABA i JAŚ CHWAT”.

Pod tym tytułem wystawia Teatr Miejski w najbliższą niedzielę nową bajkę 3-aktową p. Szelburg-Zarembiny, urozmaiconą obficie śpiewem i tańcami.

„Księżniczka Turandot” dana będzie po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym jutro o godz. 3.30 (trzeciej i pół). Ceny popularne.

„Dzieje Grzechu” w dalszym ciągu grane będą dziś wieczorem, jutro wieczorem oraz we środę.

Przedstawienie wtorkowe „Dzieje Grzechu” przeznaczone jest dla Związków Robotniczych.

### TEATR POPULARNY

Przemila komedia Nikorowicza „W

Golebniku”, tak gorąco oklaskiwana na wczorajszej premierze przez rozbawioną publiczność, grana będzie dziś o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem, w niedzielę o 4.30 pp. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek o 8.30 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych.

### TEATR W SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4.30 pp. i 8.30 wieczorem grana będzie wiele interesująca sztuka historyczna „Generał Bem”. Sztuka ta zbiega się niemal z uroczystościami ku czci naszego wielkiego bohatera narodowego, to też publiczność pośpieszy tłumnie, aby przeżyć kilka wznieśliwych chwil z czasów walk, szarż i zamieszek 1831 r.

### TEATR KAMERALNY

Występy Stefana Jaracza

Dziś, sobota, oraz w dalszym ciągu jutro, w poniedziałek i wtorek pełna humoru i sentymentu komedia de Flers'a i Caillavet'a „Romans Pana Kasjera” ze Stefanem Jaraczem w popisowej roli zdradzonego kasjera bankowego.

We środę premiera „Szczęście Franja” Perzyńskiego.

Jutro, niedziela, o godz. 5 popołudniu „Papierowy kochanek” po cenach niższych.

# Z ŻYCIA T-WA. GIMNASTYCZNEGO SOKOŁ

GNIAZDO ŁÓDŹ — I.

### WYCIECZKA DO M. G. S.

Pragnąc dać możność zapoznania się z arcydziełami mistrza naszego Wojciecha Kossaka, Zarząd „Sokoła” Łódź I przy ul. Nawrot 23 organizuje w niedzielę dnia 23 b. m. dla członków wszystkich gniazd łódzkich i ich rodzin zbiorową wycieczkę do Miejskiej Galerii Sztuki w parku im. Sienkiewicza. Punkt zborny o godz. 9½ rano w lokalu gniazda Łódź I przy ul. Nawrot 23. Wejście na wystawę ulgowe kosztować będzie 50 gr. od osoby.

### ĆWICZENIA W LOKALU ZIMOWYM.

W związku z przeniesieniem ćwiczeń do lokalu zimowego, Zarząd Tow. Gimn. „Sokol” Łódź I podaje do wiadomości swych członków iż w obecnym sezonie ćwiczenia odbywać się będą według następującego planu.

W poniedziałki i czwartki: Od godz. 17.30 do 19.30 — junaczki, godz. 19.30 do 21 — druhowie, prowadzi naczelniczka drhna Dzieciołowska. Wtorki i piątki: Od godz. 17.30 do 19 druhowie (senjorzy) prowadzi naczelnik, drh F. Nowak, godz. 19 do 20 —

przysposobienie wojskowe, godz. 20 do 21 — druhowie, prowadzi naczelnik drh W. Ignatowicz i wicenaczelnik dh Z. Gajda.

Środy i soboty: Od godz. 17.30 do 19-ej — junacy, prowadzi dh Dębniński. Od godz. 19—21 boks, ciężka atletyka, prowadzi nacz. dh I. Kuratowski i W. Ignatowicz.

### WYBORY.

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem wiceprezesa gniazda dha F. Szenfeldera odbyło się posiedzenie grona przodowników na którym rozpatrywano cały szereg spraw technicznych związanych z pracami przygotowawczymi do ogólnego słowiańskiego zlotu sokolego, mającego się odbyć w Poznaniu w 1929 roku.

Następnie przystąpiono do wyboru naczelnika i wicenaczelników gniazda. Na naczelnika wybrano dha Włodzimierza Ignatowicza, na wicenaczelników dha Zygmunta Gajdę oraz dhnę Kazimierę Dzieciołowską jako naczelniczkę oddziału sokolic.

— o o o —

# Likwidacja ruchu strajkowego w Łodzi.

## Narady w związkach.

### Spóźniony strajk na prowincji.

#### ZAPALCZYWI DELEGACI w ZW. „PRACA”.

W związku z uchynieniem czasowem regulaminów kar w związku „Praca” już — od samego rana rozpoczęły się narady delegatów fabrycznych. Kierownik związku złożył sprawozdanie z konferencji w urzędzie wojewódzkim, w wyniku której uważał przedmiot zatargu za usunięty.

W gorącej dyskusji delegaci domagali się kontynuowania strajku, jako odpowiedzi na prowokację przemysłowców, oraz by równocześnie załatwić sprawę żądań podwyżkowych.

Po długich naradach postanowiono jednak strajk zakończyć i przystąpić do pracy.

#### UCHWAŁA CHRZ. DEM.

W związku robotników chrześcijańskich referował sprawę p. Mruk. Po dłuższej dyskusji uchwalono przystąpić do pracy w tych fabrykach, w których przemysłowcy zdjęli tabele kar.

#### KLASOWCY NIEZDECYDOWANI.

W klasowym związku odbyło się zebranie delegatów, lecz uchwały narazie nie powzięto, uzależniając ją od konferen-

cji w urzędzie wojewódzkim przy udziale delegatów min. pracy.

Delegaci opuścili zebranie, by odbyć zebrania z robotnikami w fabrykach i zwołano na wieczór powtórne zebranie delegatów fabrycznych.

#### URUCHOMIENIE FABRYK WSTĄŻEK.

Wczoraj od samego rana w fabrykach wstążek przemysłowcy zdjęli wywiezione poprzednio regulaminy i tabele kar, wzywając robotników do podjęcia pracy na poprzednich warunkach. Robotnicy odbyli natychmiast naradę, po której znów przystąpili do roboty.

#### DEZORJENTACJA NA PROWINCJI.

Wczoraj rano gdy sytuacja w mieście nie była wyjaśniona i czekano na uchwały delegatów fabrycznych, do związkowców nadeszły wiadomości o strajku w fabrykach włókienniczych na prowincji.

Stały od rana fabryki w Pabjanicach i częściowo w Zgierzu, gdyż wiadomość o uchynieniu przez inspektora pracy regulaminów nie nadeszła tam z powodu spóźnionej pory.

Dopiero rano, gdy strajk trwał w całej pełni, połączono się ze związkami w

Łodzi, lecz po naradzie postanowiono strajku nie odwoływać do czasu ustalenia wyniku konferencji w urzędzie wojewódzkim.

#### KOMUNISCI WYKORZYSTUJĄ KONJUNKTURĘ.

Od samego rana wczoraj przed wieksem fabrykami grupy młodocianych komunistów agitowały za natychmiastowym porzuceniem pracy, bez względu na wynik interwencji urzędu wojewódzkiego.

Robotnicy w fabrykach, które jeszcze były w ruchu, pracowali nadal, a jedynie druga zmiana miała czekać dyspozycji związku, wobec czego usiłowania komunistów speliły na niczem. (bip)

#### KLASOWCY ZDECYDOWALI SIĘ OSTATNI.

Wczoraj wieczorem klasowe związki Zawodowe włókiennicze zebrały się na nadzwyczajne posiedzenie w celu omówienia likwidacji strajku. Na konferencji było obecnych 33 osoby.

Po ożywionych debatach nad obecną sytuacją strajkową, postanowiono 21 głosami przeciwko 13 przystąpić w dniu dzisiejszym do pracy. (p)

— oOo —

## PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 3 października r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki

- 248) Samson F. Al. Kościuszki 32, stół.
- 249) Tenenbaum J. Al. Kościuszki 29, różne meble, pianino.
- 250) Tauman M. i Lourie A. Piotrkowska 53, pianino.
- 251) Tenipol I. Wólczańska 37, pianino, lustro.
- 252) Tyber M. L. Piotrkowska 49, 1,500 li-brów papieru.
- 253) Topolska Jadwiga, Piotrkowska 45, papier.
- 254) Ulrichs M. Zielona 3, kasa ogniotrwa-ła, fortepian meble.
- 255) Unikowski Sz. Al. I Maja 25, meble.
- 256) Ulrychs Michał, Zielona 3, meble.
- 257) Unger G. Wólczańska 27, zegar, pianino.
- 258) Unger J. Wólczańska 27, kredens
- 259) Wiślicy A. F. Zeromskiego 12, meble
- 260) Wiślicki Ch. i inni, Piotrkowska 83, różne meble
- 261) Wolberg J. Al. I Maja 5, kredens pia-nino dywan
- 262) Warszawski M. Al. Kościuszki 10, 30 mtr. szafki
- 263) Worobiejezyk Rafał, Kilińskiego 41, meble, zegar

- 264) Widawski G. Kamienna 8, pół worka mąki
- 265) Waldman E., Pańska 36, urządzenie sklepu wagi
- 266) Miller D. Piotrkowska 98, swetry.
- 267) Warchiwker Sz. Piotrkowska 83, otomana
- 268) Wiener S. Sienkiewicza 2, maszyna do szycia meble
- 269) Wejnsztajn I. Wólczańska 62, szafa
- 270) Winter A. Zachodnia 68, kredens
- 271) Wrzosek Wl. 28 p. Strz. Kan. 29, pia-nino
- 272) Zylbersztajn I. M. N. Cegielniana 34, meble, patefon
- 273) Zylbersztajn I. N. Cegielniana 34, kre-dens
- 274) Zylbersztajn Sz. Zachodnia 58, meble
- 275) Zieger N. Zielony Rynek 7, lustro, ze-gar.
- 276) Zand F. Piotrkowska 81, kredens
- 277) Zaks J. Piotrkowska 85, biurko, fotel, otomana, prasa
- 278) Znamirowski, Pańska 43, meble
- 279) Zieger N. Zielony Rynek 7, meble
- 280) Butersznyt H. Bazarna 6
- 281) Bułka Sz. Nowomiejska 21, hafty
- 282) Bankier A. Piotrkowska 82, 8 zyran-doli
- 283) Bratsztajn Sz. Zakątna 22, deski, wa-ga, skrzynie
- 284) Chanachowicz Sz. A. Piotrkowska 82,

- 285) Chodkowski St. Sienkiewicza 25, for-tepian.
- 286) Derejski St. Narutowicza 5, meble, ma-szyna do szycia
- 287) Diszkin S. Piotrkowska 8, 2 biurka, ma-szyna do pisania
- 288) Dudelezyk J. Al. I Maja 37, meble ma-szyna do szycia
- 289) Futterman J. Piotrkowska 54, 100 mtr. chodników
- 290) Fisz, Cegielniana 36, kasa ogniotrwa-ła, biurka, bufet, stoliki
- 291) Foerster M. Zeromskiego 46, meble, biurko
- 292) Goldman J. Zeromskiego 54, meble
- 293) Goldsober J. Nowo-Cegielniana 41, kredens
- 294) Goński A. Cegielniana 57, szafa
- 295) Halpern Sz. Piotrkowska 6, kredens
- 296) Hochenberg G. Kamienna 22, kredens
- 297) Jüngster J. Traugutta 14, stoły, fotels biurowe
- 298) Jelski M. Cegielniana 26, lustro
- 299) Joskowicz M. Zachodnia 68, kredens
- 300) Joskowicz Sz. J. Zachodnia 68, maszy-na do szycia meble
- 301) Jelski M. Cegielniana 26, meble
- 302) Kinzler R. i S-ka, Wólczańska 53, 2 biurka
- 303) Kamionka J. Andrzeja 38, maszyna



- 304) Kobryńska S. N. Cegielniana 14, lustro, kredens  
 305) Krakowski M. Cegielniana 50, meble  
 306) Kopper P. Gdańska 42, patefon  
 307) Kochański J. Al. I Maja 7, garderoba z lustrem  
 308) Kahan I. A. N. Cegielniana 24, kredens  
 309) Kunert, Piotrkowska 87, obrazy olejne  
 310) Koziorowski St. Piotrkowska 112, 100 żarówek  
 311) Kufelt I. M. Piotrkowska 4, 10 sztuk zefiru  
 312) Kustin Sz. Zielona 48,  
 313) Kacelnelsöhn B. Cegielniana 28 meble  
 314) Kon D. Południowa 24, meble  
 315) Kupfermanc M. Składowa 13, kasa ogniotrwała meble  
 316) Karasz Sz. 6-go Sierpnia 10, meble, maszyna  
 317) Karwowski J. 6-go Sierpnia 10, 2 tremo kredens  
 318) Krauze J. Południowa 13, różne meble  
 319) Landau I. Zachodnia 68, meble  
 320) Łódzka Fabryka Pluszu i Aksamitu, Zakątna 56, 2 maszyny do szycia  
 321) Lubraniecki A. Al. I Maja 21, meble  
 322) Mitler L. Cegielniana 30, szafa  
 323) Hubert Mühle, Leszno 3, kasa ogniotrwała, biurka  
 324) Kiwa Nowik, Piotrkowska 17, szafa gramofon  
 325) Najman A. 6-go Sierpnia 27, 12 balonów miesięcznych  
 326) Ostrowiecki A. Cegielniana 22, tremo szafa  
 327) Polankiewicz M. Al. Kościuszki 37, tremo  
 328) Patron E. Narutowicza 21, szafa  
 329) Przytycki A. M. Piotrkowska 79, tremo otomana  
 330) Poe S. Sienkiewicza 35, meble  
 331) Rotflogier L. Południowa 16, różne meble waga  
 332) Rozenfeld Sz. Cegielniana 50, meble  
 333) Rozenewajg J. Cegielniana 54, tremo  
 334) Rundstern M. Piotrkowska 51, meble  
 335) Rapoport J. Południowa 44, 4 biurka 3 maszyny do pisania.  
 336) Radoszycka F. 6-go Sierpnia 7, meble  
 337) Stein H. Leszno 45, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania  
 338) Śmietanski A. Andrzeja 28, biurko, tremo,  
 339) Szeinfeld H. Cegielniana 82, szafa  
 340) Sandowski H. Cegielniana 19, kredens  
 341) Szwarzman A. Gdańska 18, zegar, kredens,  
 342) Goszczyński Stanisław, Przejazd 40, maszyna do pisania  
 343) Sendler J. Lipowa 43 tremo otomana  
 344) Bacia Szor; Al. I Maja 11, kasa ogniotrwała.  
 345) Schroeder F. 28 p. Strz. Kan. 44, maszyna do pisania  
 346) Schroeder R. 28 p. Strz. Kan. 44, 6 biurka  
 347) Stein H. Leszno 41, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania 2 biurka  
 348) Stejer B. Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia  
 349) Tosk Sz. Sienkiewicza 22, kredens  
 350) Uberbaum I. A. Piotrkowska 60 meble  
 351) Wilner I. Cegielniana 47, stoliki krzesła, f. et. szafa  
 352) Wermund L. Gdańska 37, biblioteka oszklona  
 353) Wolfson J. Zawadzka 23, zegar kredens  
 354) Wofsi, Gdańska 44, kredens  
 355) Winter A. Zachodnia 68, pomoćnik kredens  
 356) Wygodzki D. N. Cegielniana 52, maszyna do szycia obraz gobelin  
 357) Weinfeld Sk. Pomorska 7, meble  
 358) Zyger N. Zielony Rynek 7, tremo szafa.
- W dniu 4 października 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.**
- 360) Altman S. Piotrkowska 275, pomoćnik kredensu.  
 361) Besterman A. Główna 55, zegar.  
 362) Bekier A. Piotrkowska 111, meble.  
 363) Bandachowicz Wł. Pl. Reymonta 8, lodówka, bufet.  
 364) Dzierżkowski W. Abramowskiego 26, meble.  
 365) Dobrzyński M. Brzezna 3, przedza.  
 367) Jelem Wł. Sienkiewicza 52, pianino.  
 368) Kaplański O. Piotrkowska 175, kredens, zegar.  
 369) Lichtenstern T. Piotrkowska 286, piecyki żelazne kuchenne i 5 skrzyń gwoździ.  
 370) Makówka J. Rokicińska 20, 10 worków maki żytniej.  
 371) Morawiecki W. Sienkiewicza 48, meble.  
 372) Nelken J. Piotrkowska 286, 3 męskie garnitury.  
 373) „Pośpiech” Piotrkowska 183, meble.  
 374) Pawlak Wł. Kilińskiego 143, meble.  
 376) Serwański F. Główna 50, maszyna do szycia.  
 377) Stowarzyszenie Pośredników, Piotrkowska 64, meble.  
 378) Smarzyński, Miłobędzki i Malewski N. Senatorska 7, maszyna do pisania i 2 kasy ogniotrwałe.  
 379) Turski i Ćwikliński, Słowiańska 27, 29, 31, maszyna do pisania.  
 382) Boruch i Perła, Piotrkowska 238, maszyna do pisania, biurko, kapelusze.  
 383) Brzeziński L. Rzgowska 7, meble.  
 384) Elechnowicz J. 6-go Sierpnia 32, maszyna do szycia otomana.  
 385) Frenkel L. Targowa 12, różne meble.  
 386) Feldbril D. Piotrkowska 167, 300 kl. stali narzędziowej.  
 387) Frenkel L. Targowa 12, meble.  
 388) Feder M. Kilińskiego 126, szafa.  
 389) Fajn G. Piotrkowska 200, patefon.  
 390) Gajdanowicz M. Szopena 33, maszyna do szycia.  
 391) Gier Oswald, Żelazna 17, szafy, maszyna do szycia.  
 392) Grudziński Fr. Rzgowska 70, szafa.  
 393) Gerszt F. Rzgowska 97, meble, maszyna do szycia.  
 394) Grudziński F. Rzgowska 70, maszyna do szycia, meble.  
 395) Górski A. Rzgowska 29, szafa, maszyna do szycia.  
 396) Gothelf B. Sienkiewicza 61,  
 397) Goldring Ch. M. Brzozowa 13, biurko, lustro, przedza.  
 398) Gliksman Wł. Piotrkowska 271, zegar.  
 399) Galewki St. Piotrkowska 189, kredens.  
 400) Gelkopf M. 6-go Sierpnia 34, meble.  
 401) Heidrich R. Orla 15, szafa.  
 402) Hertz R. Piotrkowska 166, meble.  
 403) Harkowi H. Sienkiewicza 102, kredens.  
 404) Korensztajn J. Przędzalniana 26, różne meble, maszyna do szycia, gramofon.  
 405) Kozłowski K. Piotrkowska 273, fortepian, meble.  
 406) Komorowski J. 12, koń, meble.  
 407) Królikowski Fr. Kilińskiego 167, urządzenie sklepu, kredens.  
 408) Krys J. 6-go Sierpnia 20, meble.  
 409) Lutrosiński A. Piotrkowska 225, meble.  
 410) Lutrosińscy A. i M. Piotrkowska 225, różne meble.  
 411) Liske Robert, Sienkiewicza 165, 2 biurka.  
 412) Lichtensztajn T. Piotrkowska 284, szafy.  
 413) Mirys F. Żabia 6, meble.  
 416) Myśliborski D. Rokicińska 43, pianino  
 417) Makówka J. Rokicińska 20, kredens, lustro.  
 418) Michałowicz Wł. Rzgowska 113, maszyna do szycia, szafa.  
 419) Miller L. Piotrkowska 169, meble.  
 420) Morawiecki O. Sienkiewicza 48, meble.  
 421) Milgrom Menachem, 6-go Sierpnia 30, meble.  
 422) Nelken J. Piotrkowska 286, leżanka.  
 423) Pelta Moszek, Główna 57, 11 stolików lustro, radjo.  
 424) Ramisch P. i A. Piotrkowska 121, różne meble, maszyna do pisania.  
 425) Rybowski Sz. Kilińskiego 163, patefon, meble.  
 426) Rubin D. K. Pusta 9, meble.  
 427) Radzikowski W. Sienkiewicza 69, gramofon, sofa.  
 428) Rossalski I. Pusta 4-6, maszyna do pisania.  
 429) Śpiewak M. Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 4 biurka i 50 kg. barwników.  
 430) Szyffer M. Piotrkowska 187, kasa ogniotrwała, biurko.  
 431) Steigert G. Miedziana 20, meble różne  
 432) Szymański A. Rawska 6, maszyna do szycia, meble.  
 434) Smuga J. Rzgowska 104, szafa.  
 435) Stolińska Bronisława, Piotrkowska 196, 30 butelek spirytusu.  
 436) Wagner Z. Rokicińska 53, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.  
 437) Wojdysławski Z. Piotrkowska 218, meble.  
 438) Wolnicki A. Główna 41, obuwie.  
 439) Wiener M. Główna 42, garderoba z lustrem.  
 440) Wandachowicz J. Gubernatorska 15, mąka żytnia, meble.  
 441) Wojdysławski L. Piotrkowska 218, meble.  
 442) Weber Sz. Rzgowska 74, meble.  
 443) Zylbersztajn M. Piotrkowska 271, kredens, zegar.  
 445) Zagłoba St. Rzgowska 9, meble.  
 446) Zylberberg N. Sienkiewicza 74, różne meble.  
 447) Zagłoba Stan. Rzgowska 9, stół i krzesła.  
 448) Zelwer M. Piotrkowska 286, meble, 2 kapy pluszowe, waga.  
 449) Zylberberg N. Sienkiewicza 74, różne meble, żyrandol.  
 450) Swędziniewicz Golda, Narutowicza 39, biurko, szafa.  
 451) Szumlewicz H. B. i Hinda Al. I Maja 41, meble.  
 452) Tränkenberg Jakób, 6-go Sierpnia 33, meble.

**PORADNIK DLA KUPOJĄCYCH.**

Nr. 12.

**PIEKARNIE:**

Pawłowski Zawiszy 47.  
Zapędowski, Bałucki Rynek 3.  
Kacmarowski, Franciszkańsk. 32.  
Suliński, Marysińska 9.  
Pacalowski, Zgierska 57.  
Kotlicki, Zgierska 111.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

**SKŁAD WĘGLA:**

Bł. jez. Brzezińska 24.

**ZAKŁADY KAMLENIARSKIE:**

Edm. Brzezińska 114

**SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:**

Boniewicz, Targowa 38.

**WYTWÓRNIĘ CIERROW:**

Statkiewicz, Chłodna 11.

**RESTAURACJE**

Lajka, Siens ewicza 40

**OBIADY SMACZNE I FANIE**

B. K. Resursy, Kilińskiego 123

**ZAKŁAD RZEZNIICZY**

Bł. nacki, Ogrodowa 52

**SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI**

Radwański, Zgierska 24

**PRACOWNIE OBUWIA:**

Lugarty, Piotrkowska.

Wilkowiak, Napjórkowskię 105

Hempński, Główna 63.

Kłuczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

**SKLEPY KOLONJALNE**

Suwalski, Bazarza 2

Jamszewski, Dworska 22

J. Pasiak, Katna 24

S. Wala, Słowiańska 10

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewsko 11

Retelewski, Brzezińska 92

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Lagiewnicka 23

**ZAKŁADY KRAWIECKIE**

Majewski, Konstantynowska 22

**ŚLUSARNIE MECHANICZNE**

Suwalski, Golca 9

**HURTOWNIE WÓDEK**

Heleniak, Brzezińska 39

**OGŁOSZENIA DROBNE.****NAUKA I WYCHOWANIE**

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne Radwańska 12-5 7278-15

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia do egzaminów dla eksternów w zakresie ośmiu klas. Kurs. klasy 4 miesiące 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter. Wejście z podwórza. 7300-2

**SPRZEDAŻ I KUPNO.**

Al! Al! Al! MEBLE Dywany, Łózka metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u W. Romiszowskiego Piotrkowska. 116 I piętro front. tel. 21-61 1525-0

SKLEP z urządzeniem i pokojem do sprzedania Grabowa 29 wiadomość od godz. 9-11 i od 4-6. 7308-3

NA WYPŁATE! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską, męską, dziecinną nocną bieliznę. Koldry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin ul. Kilińskiego 44. 1525-0

**POSADY I PRACE.**

POTRZEBNA słuźnica do kawiarni wiadomość cukiernia Piotrkowska 118. 7332-11

POTRZEBNI CHŁOPCY do zakładu blacharskiego zaraz Wólezańska 99. 7350-III

CHŁOPCA silnego znającego miasto przyjmę zaraz „Kozminek” Główna 51. 7352-3.

POTRZEBNY uczciwy chłopiec lub dziewczyna do sprzątania i na posyłki od lat 16 do 17. Zgłaszać się tylko z rodzicami do składu aptecznego Kilińskiego 162. 7326-III

POTRZEBNY zdolny pracownik krawiecki, Łódź Sienkiewicza 71. Bolesław Mizera. 7316-2

POTRZEBNY chłopice do praktyki stolarskiej i czeladnik A. Przylęcki, Wodna 26. 7340-III

ZDOLNA podręczna poszukuje szycia u krawcowej. Główna 5 u dozorczy. 7342-III

CHŁOPCY, którzy mają chęć do ślusarstwa, mogą się zgłosić do ślusarni Łakowa 22, i ślusarz na budowlane roboty. 7284-2

CHŁOPCY, którzy mają chęć się nauczyć ślusarstwa oraz ślusarz na gięte roboty budowlane, mogą się zgłosić do ślusarni Łakowa 22. 7346-11

2 ZDOLNYCH podręcznych stolarzy przyjmie Wytwórnia Drabin Kilińskiego 162. 7334-11

POTRZEBNI chłopcy do ślusarni Kilińskiego 64. 7282-3

**ZAGUBIONE DOKUMENTY.**

MOKROSINSKI Antoni zagubił legitymację zapomogową za Nr. 600.35 (pracowników umysłowych). 7330-11

ZAGINAŁ weksel na sumę zł. 100 płatny 25 września z wystawienia Bolesława Nowackiego na zlecenie Jana Justa niniejszy weksel nieważnym. 7344-1

JOSKOWI LAJBOWI TENENBAUM skradziono portfel, paszport polski wyd. w Łodzi 10 zł., bilet loterii państw. 5 kl. 100.113 oraz 5 weksli z wystawieniem Płoszaja, Gryca, Andrzejewskiego, Wojtaniaka, które niniejszym unieważniam. 7298-3

**RÓŻNE.**

PRZYBLAKAŁA się suka białe i czarne łaty uszy klapiaste Nowe-Złotno ulica Lutomińska Nr. 14 Majzner. 7328

WDOWA, mająca małe gospodarstwo pragnie poznać starszego mężczyznę lub solidnego robotnika. Oferty pod „Wdowa”. 7348-III

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczej odebrać można za zwrotem kosztów w Karolewie, ul. Wileńska 11. 7338-111

**Truciznę**

polykasz codziennie używając przetarte łyżki platerowane, a więc oszczędzaj zdrowie i daj do ponownego platerowania w firmie

**K. WOLF, Piotrkowska 156**

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI I FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

— Gwarantujemy za solidne wykonanie. —

**Łódź** **PAWŁA KINA** **Łódź**

**Pawła Kina**

Uczelnia Praktycznej Handlowości

Stenografia — pisanie na maszynie — języki — księgowość i wszelkie przedmioty handlowe

**CENA OGŁOSZEŃ**

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 90 i nekr logi 30 gr. litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Sironica przed tekstem i w tekście podziałowa na 3 łamy, zwyczajna na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50\*proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa poczytka obowiązuje już 30 dniem. To ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 30 35-miesięcznie — 30—zł.